

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

**Protokolant: prot. sąd. Angelika Kubiaczyk**

**przy udziale sierżanta sztabowego Wiktora Bartczaka z Komisariatu Policji Poznań Grunwald w Poznaniu**

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2023 r.

sprawy **J. B.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 4 kwietnia 2023 r., sygn. akt III W 2088/22

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 zł.

Hanna Bartkowiak

## UZASADNIENIE

J. B. został obwiniony o to, że w dniu 16 września 2022 r. o godz. 9:10 w Poznaniu na ul. (...)/L., kierując motocyklem marki Y. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku poziomego P-4 „linia podwójna ciągła”, naruszył zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniu, nie zachował szczególnej ostrożności i doprowadził do zderzenia z kierującą samochodem H. (...) o nr rej. (...), która wykonywała manewr skrętu w lewo na tym skrzyżowaniu. W wyniku zdarzenia motocykl przemieścił się i uszkodził płot posesji ul. (...), tj. o popełnienie wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem nakazowym z dnia 18 listopada 2022 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII W 1631/22, uznał obwinionego winnym zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę 1.000 zł grzywny, obciążając go także kosztami sądowymi (k. 49).

W związku z wniesionym przez obrońcę skutecznie sprzeciwem od powyższego wyroku sprawę skierowano do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu pod sygn. akt VIII W 1631/22, w dniu 4 kwietnia 2023 r. wydał wyrok, w którym obwinionego **J. B.** uznał za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 kw popełnionego w sposób wyżej opisany we wniosku o ukaranie i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1.000 zł grzywny.

Na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego. Zarzucił on temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności dowodu z wyjaśnień obwinionego, zeznań pokrzywdzonej i zapisu z monitoringu, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw orzeczenia, polegającym zwłaszcza na nieuzasadnionym przyjęciu, że obwiniony wyprzedzał czy miał zamiar wyprzedzić pojazd kierowany przez pokrzywdzoną oraz, że pokrzywdzona wykonywała prawidłowo manewr skrętu, co sygnalizowała kierunkowskazem, że nie naruszyła znaku poziomego P-4 „linia podwójna ciągła” i że to obwiniony, a nie pokrzywdzona doprowadził do zderzenia kierowanych przez nich pojazdów, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy prowadzi do wniosków przeciwnych. Obrońca podkreślił przy tym wagę dowodową nagrania z monitoringu, który uchwycił przebieg zdarzenia, wnosząc o zapoznanie się z nim przez Sąd II instancji.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu żadnych okoliczności, które stanowiłyby podstawę do zmiany bądź uchylenia wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów.

Odnosząc się do zgłoszonych zarzutów odwoławczych Sąd Okręgowy uznał je za chybione, gdyż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy prawidłowo i w wystarczającym zakresie przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, wszechstronnie rozważył wszystkie zebrane dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny, następnie na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji wydał słuszne rozstrzygnięcie. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymaganom wynikającym z art. 424 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co umożliwiało pełną kontrolę instancyjną.

Zdaniem Sądu odwoławczego obrońca obwinionego nie wykazał zasadności podniesionego zarzutu obrazę zasad procesowych obowiązujących przy ocenie dowodowej. Przypomnieć trzeba, że istota takiego zarzutu nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się sąd pierwszej instancji w dokonanej przez siebie ocenie dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005 r., WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947).

Zdaniem Sądu Okręgowego autor złożonego środka odwoławczego nie przedstawił rzeczowej argumentacji, która doprowadzić by mogła do uznania nieracjonalności rozumowania Sądu I instancji, a w konsekwencji stwierdzenia wadliwości jego wniosków i ocen. Nietrafne zatem okazały się wywody obrony zmierzające do wykazania, że błędem Sądu Rejonowego było przyjęcie, iż do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził kierujący motocyklem obwiniony J. B..

Apelacja skupiona była na założeniu, iż wina obwinionego została stwierdzona w oparciu o dowód w postaci zeznań pokrzywdzonej S. K., które budzą poważne wątpliwości co do wiarygodności. Tymczasem Sąd II instancji nie stwierdził aby zeznania w/wym świadka cechowały się właściwościami, na które wskazał skarżący, w szczególności by zawierały niedostrzeżone przez Sąd wydający zaskarżony wyrok, rozbieżności. Autor środka odwoławczego starał się w ten sposób przekonać, iż brak jest przekonujących dowodów potwierdzających stawiany obwinionemu zarzut. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo jednak i w sposób całkowicie zobiektywizowany przyjął za wiarygodne zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia i jednocześnie jego uczestnika – kierującej samochodem

marki H., słusznie dostrzegając istnienie innych, korelujących z nim dowodów co do okoliczności istotnych dla ustalenia uczestnika ruchu odpowiedzialnego za stworzenie stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w zaistniałej sytuacji kolizyjnej. Sąd ten przekonująco podał przy tym powody takiego wartościowania tychże zeznań. Na podkreślenie zasługuje przy tym, że organ orzekający miał na względzie tą okoliczność, że relacja S. K. ze sposobu realizacji zamiaru skrętu w lewo na skrzyżowaniu w ul. (...) wykazywała pewne różnice z nagraniem przebiegu zdarzenia uchwyconym przez kamerę monitoringu na jednym z budynków. Jak można prześledzić w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy bacznie przeanalizował podawaną przez w/wym świadka wersję zdarzenia, trafnie dostrzegając, że była ona szczera, wewnętrznie spójna i konsekwentnie prezentowana funkcjonariuszom Policji i później przed sądem. Dostrzeżone zaś rozbieżności w tych zeznaniach, porównane z zapisem na monitoringu i innymi dowodami, zostały w toku procesu logicznie wytłumaczone. Sąd Okręgowy zgadza się z Sądem Rejonowym, że dla kierującej samochodem marki H. przedmiotowa kolizja była bardzo dużym przeżyciem i w związku z tym, z uwagi na stres i wysokie zdenerwowanie mogła inaczej zachować w pamięci to czy zatrzymała się przed rozpoczęciem skrętu w lewo i udzielała pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z przeciwka oraz, że w momencie zderzenia z motocyklem była już ustawiona prostopadle do osi jezdni na ul. (...). Podkreślić przy tym trzeba, że przy ocenie zeznań świadka, (...) niezbędne jest rozważenie jego osobowości oraz okoliczności i warunków, w jakich świadek czynił swe spostrzeżenia” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1978 r., II KR 56/78, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 50). Te właśnie uwarunkowania indywidualnie ale też obiektywnie uwzględnił organ wyrokujący w I instancji. Ponadto, należy podkreślić, iż kwestionowane przez obrońcę wskazania świadka S. K. były jednymi z wielu elementów składających się na opis zdarzenia. Przy pomocy zaś innych dowodów dostępnych w sprawie możliwe było pozytywne zweryfikowanie jej zeznań co do innych istotnych aspektów, tj. sygnalizowania zamiaru skrętu w lewo oraz tego, że zwolniła prędkość i włączyła lewy kierunkowskaz. Sąd odwoławczy oczywiście zapoznał się z nagraniem z monitoringu, jak wnioskował apelujący, podobnie jak z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie. W związku z tym na podkreślenie zasługiwały nagrania kamerami nasobnymi funkcjonariuszy Policji z prowadzonej na miejscu zdarzenia interwencji, a w nich zwłaszcza zarejestrowane rozpytanie naocznego świadka - kierującej samochodem jadącym ul. (...) za biorącym udział w kolizji pojazdem marki H.. Chodzi o M. G., która została wskazana w notatce urzędowej funkcjonariusza Policji M. Ś. (1) jako świadek zdarzenia (notatka k. 1 oraz pośrednio zeznania świadka M. Ś. k. 77-78). Uwzględniwszy uproszczony charakter postępowania w sprawach o wykroczenia Sąd Okręgowy uznał, że utrwalona przez kamerę policjanta w czasie prowadzonych czynności na miejscu zdarzenia drogowego wypowiedź M. G., m.in. na temat zachowania kierującej H., mogło zostać w tym postępowaniu wykorzystane, bez konieczności przesłuchiwania jej w charakterze świadka przed sądem. Pomocniczo zatem potwierdzenie prawdziwości zeznań S. K. stanowiła relacja M. G., która z pełnym przekonaniem przekazała swoje spostrzeżenia funkcjonariuszowi Policji zaraz po zdarzeniu, że w pojeździe skręcającym w lewo na skrzyżowaniu wcześniej był włączony kierunkowskaz, co poprzedzało ten manewr. Brak było zatem uzasadnionych powodów by podejrzewać, że świadek S. K. na te okoliczności zeznawała fałszywie, jak subiektywnie podnosił w toku sprawy obwiniony J. B.. Pozostając przy analizie zachowania kierującej samochodem H. omówienia wymagała jeszcze kwestia czy naruszało ono zasady Prawa o ruchu drogowym, a jeśli tak to jakie i czy pozostawały one w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałą kolizją. Sąd II instancji podobnie jak Sąd Rejonowy nie miał najmniejszych wątpliwości, że manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu ul. (...)/L. w Poznaniu był dla kierującej H. dozwolony, a jego wykonywanie prawidłowo poprzedzało zmniejszenie prędkości pojazdu oraz włączenie lewego migacza. Biorąc zaś pod uwagę zapis nagrania z monitoringu (godz. 09:24) nie można wykluczyć, że ów skręt w lewo miał miejsce z nieznacznym przekroczeniem linii podwójnej ciągłej, co jednak nie zmieniało faktu, że zmiana kierunku jazdy na tym skrzyżowaniu była możliwa i nastąpiła w jego obrębie oraz, co godne podkreślenia, została właściwie zasygnalizowana innym uczestnikom ruchu. W odróżnieniu od postąpienia obwinionego, który poruszał się lewym pasem drogi, przekraczając linię podwójną ciągłą i wyprzedzając na tymże skrzyżowaniu, naruszając zakaz z art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.) oraz nie zachowując szczególnej ostrożności, gdyż przed wyprzedzaniem kierujący zawsze ma obowiązek upewnić się czy jadący pojazdem przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu (art. 24 ust. 1 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym). Ustalone przez Sąd Rejonowy zachowanie pokrzywdzonej nie mogło zatem być żadnym zaskoczeniem dla jadącego motocyklem ul. (...), o czym nieskutecznie starał się przekonywać apelujący,

posiłkując się niewiarygodnymi wyjaśnieniami obwinionego. Analizowana sytuacja nie dawała więc podstaw do podważenia wiarygodności relacji świadka S. K..

Jedyne zastrzeżenie jakie nasuwa się przy lekturze uzasadnienia do wyroku Sądu I instancji dotyczy elementu z rozważań prawnych, gdzie omawiano manewr omijania przez obwinionego pojazdu marki H. na rzezonym skrzyżowaniu. Nie odpowiadało to bowiem prawidłowemu ustaleniu, przyjętemu w tymże opracowaniu na stronie nr 1, że S. K. dojeżdżając do skrzyżowania zwolniła, po czym rozpoczęła manewr skrętu w lewo w ul. (...), czyli że cały czas jej pojazd był w ruchu. Przy tak ustalonych okolicznościach faktycznych nie można było zasadnie pisać o „omijaniu”, którym według definicji w art. 2 pkt 27 Prawa o ruchu drogowym jest przejeżdżanie (przechodzenie) obok nieporuszającego się pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na prawidłowość zapadłego rozstrzygnięcia, a w opisie czynu przypisanego obwinionemu poprawnie przyjęto, że naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa ruchu polegało m.in. na naruszeniu zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniu. Oceniając zatem przy tych ustaleniach czy kierująca samochodem marki H. wykonując manewr skrętu w lewo, zawińała zaistniałej kolizji z wyprzedzającym ją na skrzyżowaniu motocyklistą, Sąd odwoławczy na powyższe dał odpowiedź kategorycznie przeczącą. Nawet zatem przyjmując, że S. K. rozpoczęła swój manewr najeżdżając na linię podwójną ciągłą, stanowiło to jedynie formalne naruszenie zakazu. Wykonując skręt w lewo pokrzywdzona nie miała przy tym obowiązku upewniać się czy nie jest wyprzedzana przez pojazd jadący za nią skoro było to w tym miejscu kategorycznie zabronione, nie naruszyła ona zatem obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przy zmianie kierunku ruchu. Przepis art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym nie zawiera bowiem obowiązku upewnienia się przez uczestnika ruchu czy wykonując manewr zmiany kierunku ruchu polegający na skręcie w lewo, nie spowoduje zajechania drogi innym uczestnikom ruchu jadącym za tym uczestnikiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r., V KK 382/13, Legalis nr 993337). Jedynym zatem uczestnikiem ruchu, który łamiąc zasady Prawa o ruchu drogowym w dniu 16 września 2022 r. doprowadził do kolizji na skrzyżowaniu ulic (...) w Poznaniu był obwiniony jako kierujący motocyklem marki Y.. To właśnie jego nieprawidłowe, a przy tym zawińone postępowanie stworzyło stan zagrożenia i doprowadziło do kolizji drogowej z samochodem H..

Kontrola odwoławcza objęła także prawidłowość oceny wyjaśnień obwinionego J. B., wykazując niezasadność podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacyjnego. Wedle twierdzeń obrońcy, ocena ta powinna prowadzić do wniosku, iż motocyklista wcale nie miał zamiaru wyprzedzania na skrzyżowaniu, lecz chciał kontynuować jazdę za pojazdem pokrzywdzonej ul. (...), po powrocie na swój pas ruchu, który chwilowo zmienił z powodu omijania dziury w jezdni. Skarżący domagał się też przyjęcia, iż kierująca samochodem marki H. nie sygnalizowała wcześniej skrętu w lewo i manewr ten był dla kierującego motocyklem marki Y. pełnym zaskoczeniem. Sąd Okręgowy wbrew tym jednostronnym wskazaniom doszedł do wniosku, że słusznie wyjaśnienia obwinionego w dużej mierze zostały przez Sąd Rejonowy zakwestionowane. Warto przy tym wskazać, że zgodnie z art. 20 § 3 kpw w zw. z art. 74 § 1 kpk, obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, co oznacza, że ustawowo zagwarantowanym jego uprawnieniem jest zaprzeczanie sprawstwu, czy też kwestionowanie innych istotnych okoliczności popełnienia czynu. Jednocześnie jednak, rolą organu orzekającego jest ocena wartości dowodowej wypowiedzi procesowych obwinionego, w zestawieniu z pozostałym zebrany materiał dowodowy. Na podkreślenie zasługuje też w tym wypadku ta okoliczność, że obwiniony i kierująca samochodem marki H. mieli przeciwstawne interesy, co Sąd Rejonowy niewątpliwie dostrzegł i miał na uwadze przy ocenie dowodowej. Sąd ten z odpowiednią uwagą przeanalizował relacje o zdarzeniu przedstawione przez J. B. oraz S. K., słusznie wykluczając wersję obwinionego. Jak powyżej wykazano, Sąd I instancji prawidłowo odtworzył przebieg zdarzenia drogowego i ocenił zachowanie jego uczestników pod kątem zastosowania się do przepisów prawa o ruchu drogowym.

Podsumowując, uznać należało, że całość argumentacji skarżącego była bezzasadna. W oparciu o jego wskazania Sąd Okręgowy nie dopatrył się aby Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień mogących mieć wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, a w tym takich, które świadczyłyby o dowolności w ocenie dowodów, czy też w zakresie stosowania przepisów prawa. Pamiętać trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności

przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

W związku z powyższym należało uznać, że organ sądowy orzekający w I instancji trafnie wywnioskował, iż J. B. dopuścił się przypisanego mu czynu, czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Kwalifikacja prawna przypisanego zachowania nie wymagała żadnej modyfikacji, a została przekonująco i szeroko objaśniona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowanym treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę zarówno okoliczności przedmiotowe, podmiotowe popełnionego czynu oraz dane osobopoznawcze o sprawcy wykroczenia (w tym m.in. uprzednią karalność za wykroczenia drogowe), Sąd II instancji stwierdził, że wymierzona obwinionemu J. B. kara grzywny w wysokości 1.000 zł była w pełni adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej przypisanego mu zachowania. Oddaje ona właściwie dezaprobatę dla uczestnika ruchu - motocyklisty, który swym bardzo lekkomyślnym postępowaniem doprowadził do niebezpiecznej kolizji na drodze.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269), zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (t.j. Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 100 zł.

Hanna Bartkowiak